

Barbara Janicka

W sprawie felietonu St. Podemskiego "Prawda o Maślance"

Palestra 46/5-6(533-534), 272-273

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W sprawie felietonu St. Podemskiego „Prawda o Maślance”

Otrzymałmśmy kopię listu skierowanego do „Gazety Wyborczej”, który poniżej publikujemy.

Pan Red. Adam Michnik
„Gazeta Wyborcza”

Po przeczytaniu felietonu S. Podemskiego „Prawda o Maślance” (G.W. z 19–20 stycznia 2002) czuję się w obowiązku podać kilka słów informacji dotyczących poruszonego przez niego tematu.

W papierach mego Ojca, nieżyjącego już adw. Władysława Janickiego z Siedlec, członka wybranej po październiku 1956 r. Warszawskiej Rady Adwokackiej (tzw. Rady Garlickiego), gdzie pełnił wówczas funkcję zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, zachował się odpis Jego wniosku o umorzenie postępowania dyscyplinarnego wszczętego na skutek wniosku Komisji do badania działalności obrończej adwokatów w tzw. procesach tajnych, a dotyczącego sposobu wykonywania obowiązków obrończych przez adw. Mieczysława Maślankę w procesie Bolesława Kontryma (sygn. akt Sądu Wojewódzkiego dla m.st. W-wy Nr IV K 60/52).

Bolesław Kontrym, przedwojenny oficer policji, został oskarżony m.in. z art. 3 w zw. z art. 5 ust. 2 dekretu z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego oraz z art. 1 pkt 1 i art. 2 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i zdrajców narodu polskiego. Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął do sądu 16 lutego 1952 r. W dniu 28 lutego tegoż roku B. Kontrym zwrócił się o wyznaczenie obrońcy z urzędu, co sąd uczynił dopiero 2 czerwca 1952 (zatem 11 dni przed rozprawą główną rozpisaną na dni od 13 do 16 czerwca 1952 r.), ustanawiając adw. Mieczysława Maślankę. W sprawie B. Kontryma zapadła kara śmierci, utrzymana potem przez Sąd Najwyższy.

Po październiku 1956 r. syn Bolesława Kontryma, Władysław, czynił starania o rehabilitację ojca w trybie wznowienia postępowania. Jako jeden z głównych argumentów za dopuszczeniem wznowienia podał, iż ojciec jego z racji uchybień adwokata Maślanki był w procesie pozbawiony obrony.

Pozwalam sobie teraz zacytować końcowy fragment Wniosku o umorzenie postępowania dyscyplinarnego skierowany do Rady Adwokackiej z datą 20 października 1958 r., a podpisany przez mego Ojca, Władysława Janickiego, działającego w charakterze zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego:

„...należy stwierdzić, że wersja o ujemnej ocenie Bolesława Kontryma roli adwokata Maślanko, jako jego obrońcy, znajduje jak najbardziej autorytatywne zaprzeczenie w autentycznej wypowiedzi pisemnej samego Bolesława Kontryma, widocznej z jego karty (pocztowej) z dnia 24 sierpnia 1952 roku, a więc pisanej w dwa miesiące po wyroku I instancji. Wbrew zeznaniom św. św. Władysława Kontryma i Tadeusza Nowińskiego karta ta stwierdza, że Bolesław Kontrym zwracał się do syna nie o zmianę osoby dotychczasowego obrońcy, lecz o rozważenie możliwości i potrzeby zaangażowania tegoż adwokata (tj. adv. Maślanko) z wyboru. Św. Władysław Kontrym zeznał w niniejszym postępowaniu, że – gdy na skutek tej karty zwrócił się z taką propozycją do adv. Maślanki, to ten propozycję tę kategorycznie odrzucił oświadczając, że równie dobrze pracuje przy sprawie jako obrońca z urzędu jak i za wynagrodzeniem, i że nie przyjął ofiarowywanych mu pieniędzy”.

Osoby bliżej zainteresowane relacjonowaną tu fragmentarycznie sprawą odsyłam do oryginału cytowanego Wniosku o umorzenie postępowania dyscyplinarnego, znajdującego się niewątpliwie w archiwum Warszawskiej Rady Adwokackiej.

Warszawa, dnia 1 lutego 2002 roku

Barbara Janicka

Z okazji X Rocznicy...

Na ostatniej stronie „Palestry” nr 3-4/91 czytamy:

„Muzeum Adwokatury Polskiej

Ponad 1500 eksponatów, a wśród nich:

- unikatowe starodruki polskie i obce
- dokumenty i fotografie od końca XIX wieku po dzień dzisiejszy
- dzieła sztuki
- medale, ordery, dyplomy, odznaki
- trofea sportowe adwokatów
- archiwum adwokackie

Muzeum zaprasza Lekarska 7”

Muzeum i obecnie zaprasza, ale już na ulicę Świętojerską 16 do siedziby Naczelnej Rady Adwokackiej, która Muzeum eksmitowane z siedziby na ulicy Lekarskiej 7 przez adwokaturę warszawską, – przytuliła do siebie, przydzielając na jego potrzeby